

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewa Staniszevska /spr./
Sędziowie:	SA Mikołaj Tomaszewski SA Marek Górecki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. D. (1)**

przeciwko **Oficyinie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P., K. S.**

o ochronę praw autorskich

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 20 maja 2013 r., sygn. akt I C 3044/08

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a. **w punkcie 1 w ten tylko sposób, że nakazuje pozwanej Oficyinie (...) spółce z o.o. w P. opublikowanie ogłoszeń w sposób i o treści w tym punkcie wskazanej w dzienniku Gazeta (...) i na stronach internetowych pozwanego wydawnictwa – (...), (...), oddalając powództwo o zamieszczenie ogłoszeń w dzienniku „(...)”, na stronach internetowych (...) (...), oraz (...);**

b. **w punkcie 2 w ten tylko sposób, że nakazuje pozwanemu K. S. opublikowanie ogłoszeń w sposób i o treści w tym punkcie wskazanej w dzienniku Gazeta (...) i na stronach internetowych wydawnictwa pozwanego – (...), (...), oddalając powództwo o zamieszczenie ogłoszeń w dzienniku „(...)”, na stronach internetowych (...), (...), oraz (...);**

II. oddala apelacje pozwanych w pozostałej części;

III. oddala apelację powódki;

IV. zasądza od każdego z pozwanych na rzecz powódki po 1530 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

V. zasądza od powódki na rzecz z każdego z pozwanych po 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

VI. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) na rzecz adwokat A. D. (2) kwotę 5400 zł tytułem niezwróconej części kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce w postępowaniu odwoławczym.

SSA M. Tomaszewski SSA E. Staniszevska SSA M. Górecki

UZASADNIENIE

Powódka A. D. (1) po ostatecznym sprecyzowaniu żądań pozwu domagała się od Oficyny (...) Sp. z o.o. w P. oraz K. S.:

- zasądzenia od pozwanej Oficyny (...) Sp. z o.o. w P. kwoty 100.850 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, w tym kwoty 95.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie autorskich praw osobistych do ilustracji przedstawiających sceny sportowe oraz schematy boisk z piktogramami, bezprawnie zamieszczonych przez pozwaną w wydaniu polskim z 2001 i 2002 r. oraz w wydaniach angielskojęzycznym z 2003 r. i francuskojęzycznym z 2005 r. (...) bez podania lub z błędnym podaniem personaliów powódki jako autorki ilustracji oraz kwoty 5.850 zł tytułem odszkodowania za naruszenie majątkowych praw autorskich powódki do ilustracji, polegające na ich publikacji w wymienionych wyżej książkach, pomimo że powódka nie przeniosła praw majątkowych do wspomnianych utworów na rzecz pozwanej,

- zobowiązania pozwanej Oficyny (...) Sp. z o.o. w P. do zamieszczenia we wskazanej przez nią prasie o zasięgu ogólnopolskim oraz stronach internetowych przeprosin określonej treści, przy czym ogłoszenia na stronach internetowych winny być widoczne przez okres co najmniej jednego miesiąca,

- zobowiązania pozwanej Oficyny (...) Sp. z o.o. w P. do wydania powódce egzemplarzy autorskich (...): po 2 egzemplarze z wydania polskiego z lat 2001-2002 i po 2 egzemplarze z wydań anglojęzycznego i francuskojęzycznego oraz po 2 egzemplarze z dodruków wymienionych wydań,

- zasądzenia od pozwanego K. S. kwoty 102.400 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, w tym kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie autorskich praw osobistych do ilustracji przedstawiających sceny sportowe oraz schematy boisk z piktogramami, bezprawnie zamieszczonych przez pozwanego w jednotomowym wydaniu (...) z 2006 r. oraz 16# tomowym wydaniu z 2008 r., którego pozwany była współwydawcą wraz z (...) S.A. w W., bez podania lub z błędnym podaniem personaliów powódki jako autorki ilustracji oraz kwoty 2.400 zł tytułem odszkodowania za naruszenie majątkowych praw autorskich powódki do ilustracji, polegające na ich publikacji w wymienionych wyżej książkach, pomimo że powódka nie przeniosła praw majątkowych do utworów na rzecz pozwanego,

- zobowiązania pozwanego K. S. do zamieszczenia we wskazanej przez nią prasie o zasięgu ogólnopolskim oraz stronach internetowych przeprosin określonej treści, przy czym ogłoszenia na stronach internetowych winny być widoczne przez okres co najmniej jednego miesiąca,

- zobowiązanie pozwanego K. S. do wydania powódce egzemplarzy autorskich (...): po 2 egzemplarze z wydania polskiego z 2006 r., po 2 egzemplarze z poszczególnych tomów z wydania 16-tomowego oraz po 2 egzemplarze z dodruków wyżej wymienionych wydań,

- zasądzenia od obydwu pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu.

Powódka cofnęła powództwo w zakresie żądania zasądzenia od pozwanej - Oficyny (...) Sp. z o.o. w P. kwoty 1.725 zł oraz od pozwanego K. S. kwoty 2.700 zł tytułem odszkodowania na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 ppkt b Prawa autorskiego.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów procesu, podnosząc min. zarzut przedawnienia wszystkich roszczeń.

Wyrokiem z dnia 20 maja 2013 r. Sąd Okręgowy:

1) nakazał pozwanej Oficynie (...) Sp. z o.o. w P. opublikowanie w dziennikach „(...)” i Gazeta (...), na stronach przeznaczonych do publikowania ogłoszeń, przy użyciu czcionki o rozmiarze nie mniejszym niż 14, a także na stronach internetowych wyżej wymienionych dzienników, tj. (...) i (...), stronach internetowych pozwanego wydawnictwa: (...), (...) oraz na stronie internetowej wydawcy wydania francuskojęzycznego Encyklopedii (...) (...), tj. (...), przy czym ogłoszenia na stronach internetowych winny być widoczne przez okres co najmniej jednego miesiąca, oświadczeń o następującej treści:

a) Oficyna (...) Sp. z o.o. w P. przeprasza ilustratorkę A. D. (1) za bezprawne wykorzystanie jej prac plastycznych w wydanej w 2005 r. przez wydawnictwo (...) francuskojęzycznej wersji (...) i jednocześnie przeprasza za to, że na stronie redakcyjnej książki wydawca nie zamieścił i nie opublikował imienia i nazwiska ilustratorki, co stanowi naruszenie praw autorskich A. D. (1)”

b) Oficyna (...) Sp. z o.o. w P. przeprasza ilustratorkę A. D. (1) za to, że na stronie redakcyjnej książki Encyklopedia (...) Świata, wydanej w 2001 r., podano, iż autorem niektórych zamieszczonych w niej ilustracji jest E. D. zamiast A. D. (1), co stanowi naruszenie praw autorskich A. D. (1)”

2) nakazał pozwanemu K. S. opublikowanie w dziennikach „(...)” i Gazeta (...), na stronach przeznaczonych do publikowania ogłoszeń, przy użyciu czcionki o rozmiarze nie mniejszym niż 14, a także na stronach internetowych wyżej wymienionych dzienników, tj. (...) i (...), stronach internetowych pozwanego wydawnictwa: (...),(...)oraz na stronie internetowej wydawcy Encyklopedii (...) (...) (w wersji 16-tomowej) (...) S.A. w W., tj. (...), przy czym ogłoszenia na stronach internetowych winny być widoczne przez okres co najmniej jednego miesiąca, oświadczeń o następującej treści:

a) „K. S. przeprasza ilustratorkę A. D. (1) za bezprawne zamieszczenie jej prac plastycznych w Encyklopedii (...) (...)wydanej w 2006 r. i jednocześnie przeprasza za to, że na stronie redakcyjnej książki podano, iż autorem niektórych zamieszczonych w niej ilustracji jest E. D. zamiast A. D. (1), co stanowi naruszenie praw autorskich A. D. (1)”

b) „K. S. przeprasza ilustratorkę A. D. (1) za bezprawne zamieszczenie jej prac plastycznych w wydanej w 2008 r. wspólnie z (...) S.A. w W. w ramach (...) Gazety (...) 16 tomowej Encyklopedii (...) (...) i jednocześnie przeprasza za to, że na stronach redakcyjnych poszczególnych tomów nie zamieszczono i nie opublikowano imienia i nazwiska ilustratorki niektórych z zamieszczonych w niej ilustracji, co stanowi naruszenie praw autorskich A. D. (1)”

3) zasądził od pozwanej Oficyny (...) Sp. z o.o. w P. na rzecz powódki A. D. (1) kwotę 5.050 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 marca 2010 r. do dnia zapłaty,

4) zasądził od pozwanego K. S. na rzecz powódki A. D. (1) kwotę 7.800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 września 2010 r. do dnia zapłaty,

5) umorzył postępowanie w zakresie w jakim powódka cofnęła powództwo,

w punkcie 6) oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a ponadto orzekł o kosztach postępowania.

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne.

Powódka jest artystką, grafiką i ilustratorem. Od 1995 r. współpracowała z Oficyną (...), K. P. Sp. j. w P., w ramach której wykonywała ilustracje do różnych pozycji książkowych. W lipcu 2000 r. otrzymała od tego wydawnictwa propozycję wykonania ilustracji do mającej się ukazać (...) autorstwa prof. W. L.. Powódka dowiedziała się wówczas, że współwydawcą książki ma być pozwana Oficyna (...) Sp. z o.o. w P.. Wkrótce potem spotkała się z prof. W. L., który wyjaśnił jej swoje oczekiwania odnośnie przyszłych ilustracji, wskazując, że mają one stanowić wierne odzwierciedlenie poszczególnych schematów, układów, rysunków i zdjęć zgromadzonych przez niego na potrzeby przygotowania Encyklopedii. Zadaniem powódki było techniczne ich odwzorowanie, przy czym ilustratorka miała swobodę co do doboru środków i techniki wykonania, w tym kolorystyki ilustracji.

W dniu 31 lipca 2000 r. Oficyna (...) i K. P. zawarli z powódką w formie pisemnej umowę o dzieło, w której ta ostatnia zobowiązała się wykonać na rzecz zamawiającego dzieło w postaci ilustracji do książki pt. (...) i przenieść na (...) autorskie prawa majątkowe do ilustracji na czas nieokreślony celem wydania go w wymienionej wyżej książce. Strony ustaliły wynagrodzenie twórcy na kwotę 25 zł za 1 ilustrację, płatne po wykonaniu dzieła, jednocześnie zastrzegły, że twórca otrzyma 1 egzemplarz autorski książki. W chwili podpisywania umowy strony obejmowały swoim zamiarem przejście majątkowych praw autorskich do ilustracji.

W wykonaniu umowy powódka wykonała łącznie 38 ilustracji, z czego 13 stanowiło sceny rodzajowe przedstawiające egzotyczne gry i sporty, natomiast pozostałe stanowiły schematy boisk do gier i dyscyplin sportowych. Wśród tych pierwszych było 6 ilustracji przedstawiających odmiany „gry w kręgle baskijskie” (tzw. (...)), oraz po jednej ilustracji gier „W. na becze”, „Jazda (...)”, „Nie (...)”, (...), (...), (...), a także ilustracja „L. (...)”. Ilustracje przedstawiające odmiany „gry w kręgle baskijskie” powódka stworzyła techniką komputerową, bazując na przedłożonych szkicach. Zasadniczo został zmieniony przez nią wygląd i układ postaci na rysunkach, a także tło sceny, które charakteryzuje się większą szczegółowością i realizmem. Przy ich tworzeniu powódka korzystała z pomocy modelu, którym był jej ówczesny partner - P. K.. W podobnej technice zostały wykonane ilustracje przedstawiające gry „Nie (...)”, (...), „Jazda (...)” oraz „W. na (...)”. Powódka inspirując się przedstawionymi czarno-białymi szkicami wykonała kolorowe ilustracje, w których postaci są bardziej wyraźne i szczegółowe, a także został zmieniony ich wygląd, położenie i tło przedstawianej sceny. Z kolei ilustracje przedstawiające gry (...) i (...) powódka stworzyła w ten sposób, że skopiowała metodą komputerową zdjęcie i przetworzyła je stosownie do instrukcji autora Encyklopedii, łącznie z kolorystyką. W tym wypadku fotografia posłużyła ilustratorce jako wzór wizualny, w oparciu o który wykonała przedstawienie zależne posiadające jednak nowe elementy, wynikające z uproszczonego kształtowania plastycznego. Ilustracja „L. (...)” została wykonana techniką komputerową i – poza drobnymi, technicznymi zmianami # stanowi wierną kopię pierwowzoru uzyskanego od wydawcy. Natomiast schematy boisk zostały wykonane w technice komputerowej, przy użyciu programu C.-D. i stanowią wierne odzwierciedlenie ilustracji przedłożonych przez autora książki. W dwóch z tych ilustracji (C. i „(...)”) znalazły się również piktogramy głowy kota oraz postaci graczy trzymających kije, których wygląd nieznacznie różni się od ich oryginalnego wizerunku. Powyższe prace powódka przekazała przedstawicielom Oficyny (...), za co bezzwłocznie otrzymała wynagrodzenie w umówionej kwocie.

Pozwana Oficyna (...) Sp. z o.o. w P. podjęła współpracę z Oficyną (...), K. P. Sp.j. w P. w celu wydania Encyklopedii (...) (...) na podstawie umowy z dnia 25 maja 1999 r. Prawa autorskie do tekstu książki i wszystkich wykorzystywanych w niej materiałów (oprócz ilustracji autorów, z którymi umowy podpisywała Oficyna (...)) nabyła pozwana, w związku z czym w § 1 wymienionej umowy jej strony postanowiły, że z chwilą jej podpisania i na czas jej trwania (...) staje się współwłaścicielem tych praw w równych częściach. Jednocześnie w § 8 pkt 5 zastrzegły, że w przypadku wycofania się przez jedną ze stron z umowy, zaprzestania przez nią prowadzenia działalności gospodarczej lub postawienia jej w stan upadłości, prawa autorskie do wydania dzieła przechodzą automatycznie na rzecz drugiej strony. Na końcowym etapie prac nad pierwszym wydaniem Encyklopedii pomiędzy wydawnictwami doszło do nieporozumień, dlatego też Oficyna (...) wycofała się z projektu wydania książki.

W 2001 r. Encyklopedia została wydana samodzielnie przez pozwaną i zostało w niej zamieszczonych 37 ilustracji stworzonych przez powódkę, w tym 13 przedstawiających specyficzne gry i sporty oraz akcesoria do ich uprawiania,

natomiast pozostałe obrazowały schematy boisk i układów. Na stronie redakcyjnej książki wydawca błędnie podał, że autorem ilustracji jest E. D. zamiast A. D. (1). Błąd ten został poprawiany w dodruku Encyklopedii z 2002 r.

Powódka dowiedziała się o wydaniu Encyklopedii dopiero na przełomie 2001/2002 r. z audycji telewizyjnej, wobec czego niezwłocznie zwróciła się do Oficyny (...) o wydanie egzemplarza Encyklopedii, jednakże uzyskała informację, że książka została wydana przez pozwaną Oficynę (...). W związku z tym wystąpiła do pozwanej o wydanie egzemplarza autorskiego, stwierdzając jednocześnie, że zaszła pomyłka w oznaczeniu jej danych personalnych jako jednego z autorów ilustracji, dlatego domagała się stosownych przeprosin oraz zadośćuczynienia za naruszenia autorskich praw osobistych. Pozwana spółka, w której imieniu działał K. S., wydała pozwanej jeden egzemplarz autorski książki, zaproponowała powódce rekompensatę w kwocie 650 zł, a także zamieściła sprostowanie błędu w lokalnym wydaniu Gazety (...). Powódka nie była tym usatysfakcjonowana, gdyż żądała zadośćuczynienia w wysokości 12.000 zł oraz publikacji przeprosin w wydaniu ogólnopolskim wymienionego dziennika.

W grudniu 2002 r. pozwana przygotowała projekt porozumienia z powódką, w którym wydawca miał przyznać fakt błędnego wydrukowania imienia powódki na stronie redakcyjnej I wydania Encyklopedii, zaoferować powódce rekompensatę z tego tytułu w wysokości 650 zł oraz oświadczyć, że zamieścił stosowne sprostowanie w prasie. Jednocześnie pozwana przygotowała projekt umowy z powódką, na podstawie której miała uzyskać od autora ilustracji zgodę na wykorzystanie wszystkich wykonanych ilustracji we wszystkich wersjach obcojęzycznych książki, zarówno wydawanych przez pozwaną, jak i wydawanych na podstawie licencji udzielonej wydawcom zagranicznym. Powódka nie przystała na powyższą propozycję i wyraźnie oświadczyła pozwanemu, iż nie wyraża zgody na wykorzystanie jej prac ilustracyjnych w kolejnych nakładach książki, w tym w szczególności obcojęzycznych. Jednocześnie bezskutecznie domagała się wydania przekazanych Oficynie (...) materiałów ilustracyjnych oraz zawiadomiła o fakcie naruszenia jej praw autorskich organy ścigania.

W związku z wydaniem przez pozwaną Encyklopedii - Oficyna (...), K. P. Sp. j. w P. wystąpiła przeciwko pozwanej na drogę sądową z pozwem o zaniechanie naruszeń jej praw autorskich do Encyklopedii. W toku postępowania prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu strony zawarły ugodę, w której kontrahenci stwierdzili, że z dniem 9 maja 2001 r. wszystkie autorskie prawa majątkowe do ilustracji umieszczonych w Encyklopedii, w tym autorstwa powódki A. D. (1), przeszły na pozwaną Oficynę (...) Sp. z o.o. w P..

W czasie prowadzonych negocjacji z powódką - Oficyna (...) Sp. z o.o. w P. jesienią 2002 r. podpisała umowę licencyjną z wydawnictwem amerykańskim (...), w ramach której przekazała temu wydawnictwu prawa do wydania angielskojęzycznej wersji Encyklopedii z przeznaczeniem na rynek amerykański. Jednocześnie pozwana wydała pod auspicjami (...) angielskojęzyczną wersję Encyklopedii z przeznaczeniem na rynek europejski. Obydwa wydania ukazały się w 2003 r. i obejmowały 24 rysunki komputerowe schematów boisk autorstwa powódki, w tym dwa obejmujące piktogram głowy kota (odmiana gry w klasy) oraz piktogram graczy z laskami hokejowymi (tzw. (...)). Wydawcy książki nie podali na pierwszej stronie, ani w innym jej miejscu, że autorem ilustracji jest A. D. (1). Pozwana nie poinformowała powódki o fakcie wydania angielskojęzycznej wersji Encyklopedii.

Podobną umowę licencyjną pozwana Oficyna (...) Sp. z o.o. zawarła z francuskim wydawnictwem (...), które wydało Encyklopedię w 2005 r. W tym wydaniu wykorzystano 6 ilustracji scen sportowych autorstwa powódki, w tym 5 rysunków przedstawiających odmiany gry w kręgle baskijskie oraz rysunek przedstawiający grę „Nie (...)”. Ponadto w książce zamieszczono 22 schematy boisk, w tym – podobnie jak w wydaniu angielskim - dwa obejmujące piktogram głowy kota (odmiana gry w klasy) oraz piktogram graczy z laskami hokejowymi (tzw. (...)). Powódka nie została wymieniona na stronie redakcyjnej w spisie autorów książki i ilustratorów, gdyż pozwana przekazując materiały do druku celowo pominęła jej imię i nazwisko. I w tym wypadku pozwana nie poinformowała powódki o przekazaniu jej materiałów do druku oraz o wydaniu Encyklopedii w języku francuskim.

Pod koniec 2005 r. pozwana Oficyna (...) Sp. z o.o. w P. zawiesiła działalność wydawniczą, którą od tej pory kontynuował dotychczasowy prezes zarządu spółki – pozwany K. S., przejmując od spółki prawa i licencje do autorskich praw majątkowych. W 2006 r. pozwany prowadzący przedsiębiorstwo pod nazwą Oficyna (...), wprowadził

na rynek II wydanie (...), które zarówno treścią i formą różniło się od pierwszego wydania. W książce zamieszczono 7 ilustracji autorstwa powódki, w tym 6 przedstawiających odmiany gry w kręgle baskijskie oraz jedną przedstawiającą grę „Nie (...)”. Ponadto wykorzystano 22 grafiki przedstawiające schematy boisk, w tym z piktogramem głowy kota oraz graczy z laskami hokejowymi. Na stronie redakcyjnej książki wydawca błędnie podał, że autorem ilustracji jest E. D. zamiast A. D. (1).

W lipcu 2007 r., w toku trwającego procesu przed Sądem Okręgowym w Poznaniu z powództwa A. D. (1) przeciwko Oficynie (...), K. P. Sp. j. w P. o ochronę praw autorskich do ilustracji zamieszczonych w innych książkach oraz o odszkodowanie za utratę ilustracji zamieszczonych w Encyklopedii, powódka dowiedziała się o fakcie wydania Encyklopedii w języku angielskim i francuskim.

W 2008 r. ukazała się 16-tomowa wersja Encyklopedii, której wydawcą była (...) S.A. w W. wraz Oficyna (...). Dystrybucją książki, w tym internetowej poprzez portal (...) zajmowała się (...) S.A. w W.. Pozwany przeniósł prawa autorskie do Encyklopedii temu wydawcy umową z dnia 22 września 2006 r. Jednocześnie pozwany w umowie, jak i w późniejszej korespondencji, zapewnił licencjobiorcę, że przysługują mu prawa majątkowe autorskie do wszelkich tekstów (i ich tłumaczeń), zdjęć, map, ilustracji oraz wszelkich utworów zawartych w Encyklopedii. Na stronach redakcyjnych poszczególnych tomów książki pozwany figurował jako jej współwydawca, natomiast nie wskazano powódki jako autorski części ilustracji. Tymczasem w wydaniu tym zamieszczono 5 ilustracji scen sportowych jej autorstwa, w tym 4 przedstawiające odmiany gry w kręgle baskijskie oraz jedną przedstawiającą grę „Nie (...)”, a także 22 schematy boisk, w obejmujące piktogram głowy kota (odmiana gry w klasy) oraz piktogram graczy z laskami hokejowymi (tzw. (...)).

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy za przydatną w znacznej części Sąd uznał opinię biegłego z dziedziny utworów plastycznych M. B. (1). Wskazał przy tym, że powódka nie zakwestionowała wniosków z niej wynikających, natomiast pozwani, poza ogólnymi stwierdzeniami o jej nieprzydatności, nie wskazali żadnych błędów i wewnętrznych sprzeczności opinii, które poddawałyby w wątpliwość jej rzetelność i rodziły konieczność powołania innego biegłego. Sąd nie podzielił jednak wniosków biegłego o częściowo indywidualnym charakterze dwóch ilustracji przedstawiających plany boisk z piktogramami (głowy kota oraz postaci z kijem hokejowym).

Sąd oddalił min. wnioski stron o przesłuchanie świadka K. P. oraz o uzupełniające przesłuchanie świadka W. L., albowiem okoliczności, na które miałyby być przeprowadzone te dowody, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy bądź też zostały już dostatecznie wyjaśnione przy pomocy przeprowadzonych dowodów (art. 227 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c.).

Wobec powyższych ustaleń Sąd Okręgowy powództwa oparte na podstawie art. 78 i 79 Prawa autorskiego uznał za częściowo zasadne. Wskazał, że o tym, czy dane dzieło jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego (art. 1 Prawa autorskiego), nie decyduje wola stron, lecz ustalenie faktyczne. W celu określenia charakteru wytworów działalności powódki w sprawie przeprowadzono dowód z opinii biegłego z dziedziny utworów plastycznych M. B. (1), który uznał, że 7 ilustracji przedstawiających odmiany gry w kręgle baskijskie (tzw. B. V. – str. 33 załącznika do akt) jest plastycznym utworem samoistnym (inspirowanym), natomiast jako opracowania (dzieła zależne, niesamoistne) zakwalifikował ilustracje przedstawiające egzotyczne gry (...) i T. T.”, „Nie (...)”, „Jazda (...)” i (...). W ocenie biegłego częściowo indywidualny charakter mają natomiast jedynie dwa schematy boisk: plansza do gry w klasy – w zakresie piktogramu przedstawiającego głowę kota oraz pole do gry w (...) – w zakresie piktogramów przedstawiających postać z kijem hokejowym. Pozostałe ilustracje nie mają indywidualnego charakteru, w związku z czym nie podlegają ochronie prawnoautorskiej. Sąd I instancji podzielił wnioski biegłego z tym zastrzeżeniem, że uznał, iż nie zasługują na przymiot utworu grafiki przedstawiające schematy boisk do gry w klasy oraz do gry w (...) stając na stanowisku, że nie może być uznany za utwór objęty ochroną prawa autorskiego taki przejaw ludzkiej aktywności umysłowej, któremu brak cech dostatecznie indywidualizujących, to jest odróżniających go od innych wytworów podobnego rodzaju i przeznaczenia. W przypadku działania twórczego mamy bowiem do czynienia z sytuacją, w której niezależnie od pewnych wymogów z góry postawionych twórcy i których spełnienie ma znaczenie dla uznania, czy obowiązek został wykonany należyście, w ostatecznym rezultacie zawarte są elementy, których kształt zależy od osobistego ujęcia

i jedynie w tym zakresie można mówić o twórczości. Tymczasem działalność powódki przy pracy nad tymi grafikami polegała w istocie na wykonywaniu czynności wymagających jedynie określonej wiedzy i sprawności oraz użycia odpowiednich narzędzi, materiałów i technologii. Porównując prace powódki z przedłożonymi jej schematami i rysunkami autorstwa prof. W. L. wyraźnie widać, że zachodzą pomiędzy nimi jedynie kosmetyczne różnice pomiędzy ujęciem graficznym prostych schematów głowy kota oraz postaci zawodnika gry w (...), wynikające z obróbki źródłowych materiałów przy pomocy specjalistycznego programu komputerowego. Zastosowane przy tym przez powódkę piktogramy mają charakter szablonowy, rutynowy, z tak nikłym elementem oryginalności i indywidualności, że nie sposób kwalifikować ich jako efektu twórczej działalności A. D. (1). Z tych względów, w ocenie Sądu, powyższe schematy boisk, pomimo że w części piktogramów nieznacznie różniły się od oryginałów, a zatem zawierały element indywidualizujący, nie miały przymiotu utworu zależnego (opracowania), a zatem nie podlegały ochronie na podstawie przepisów Prawa autorskiego.

W ocenie Sądu I instancji 7 ilustracji przedstawiających odmiany gry w kręgle baskijskie posiada cechy utworu samoistnego, inspirowanego rysunkami przedłożonymi przez autora Encyklopedii. Pierwotne rysunki mają charakter dalece uproszczony w stosunku do finalnego efektu pracy powódki. Szkice są schematycznymi ilustracjami mającymi na celu dostarczenie sumarycznego wyobrażenia o opisywanej przez nich grze. Środki wyrazu artystycznego zostały w nich zatem zredukowane do niezbędnego minimum. Natomiast ilustracje wykonane przez powódkę znacznie się od nich różnią i stanowią swobodną interpretację dostarczonych szkiców, które należy postrzegać jako źródło wiedzy o zasadach postępowania w obrazowanej grze. Postacie zawodników przedstawione przez autorkę zostały nie tylko wyraźnie zindywidualizowane, ale wypracowany został przez nią charakterystyczny typ postaci, w którym ujawnia się jej autorski sposób obrazowania. Powódka przy tworzeniu tych ilustracji korzystała z pomocy modelu, czego dowodem jest naturalność postaci w upozowaniu ich ciał i gestykulacji. W ocenie Sądu materiały, z których korzystała powódka przy tworzeniu tej grupy ilustracji, stanowiły dla niej jedynie inspirację, a stopień zależności od pierwowzoru jest na tyle nikły, że nie można w tym wypadku rozważać ich „zależności” od oryginałów.

W ocenie Sądu I instancji charakter utworu zależnego (opracowania) mają ilustracje przedstawiające egzotyczne gry (...) i T. T., „Nie(...)”, „Jazda (...)” i (...). Dwie pierwsze z nich stanowią wytwór przeniesienia obrazów z fotografii na rysunek plastyczny. Ilustratorka skopiowała metodą graficzną okazane wizerunki i przetworzyła je stosownie do instrukcji zamawiającego (w zakresie lustrzanego odbicia sceny oraz kolorystyki). Fotografia posłużyła zatem powódce jako wzór wizualny, w oparciu o który wykonała przedstawienie zależne, posiadające jednak nowe elementy wynikające z uproszczonego kształtowania plastycznego. Przekształcając obraz fotograficzny w obraz malarsko-rysunkowy powódka wykorzystała swobodę twórczą, upraszczając przedstawianą scenę, a także zmniejszając poziom jej realizmu i to przy pomocy odpowiednio zastosowanej techniki wykonania ilustracji. W ocenie Sądu taki zabieg odpowiada kategorii opracowania, rozumianego jako dzieło zależne powstałe w związku, bądź też na bazie innego utworu pierwotnego (art. 2 Pr. autorskiego). Podobnie rzecz przedstawia się w odniesieniu do rysunków przedstawiających sceny gier „Nie(...)”, „Jazda(...)” i (...). W tym zakresie w pracach powódki ujawniają się elementy indywidualnego kształtowania obrazu, przejawiające się w dodaniu elementów ruchu, które czynią wizerunek bardziej naturalistycznym, wykraczają poza granice schematu pierwowzoru i stanowią element indywidualizujący. Dodatkowo powódka zmieniła pejzaże obrazów, dodała do nich nowe elementy, a także pokolorowała, w efekcie czego na pierwszy rzut oka odróżniają się one od pierwowzorów. Rezultat działalności powódki stanowi, w pewnym zakresie, projekcję jej wyobraźni, zmierzającą do wypełniania tych elementów wykonywanego zadania, które nie są jedynie wynikiem zastosowania określonej wiedzy, sprawności, surowców, urządzeń bądź technologii.

Pozostałe rysunki i schematy boisk w ocenie Sądu I instancji pozbawione były indywidualnego charakteru, stanowiły dokładne powtórzenie obrazów przedstawionych przez autora książki (rysunki „W. na(...)” oraz „łatawiec (...)”). Schematy do gier i sportów zdaniem Sądu Okręgowego w istocie stanowią wyraz technicznego odwzorowania, przy pomocy programu komputerowego, planów i schematów przedłożonych przez W. L.. Z tych względów Sąd uznał, że prace te nie mają charakteru utworu w rozumieniu art. 1 i 2 Prawa autorskiego.

W konsekwencji Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że z przymiotu utworu w rozumieniu Prawa autorskiego korzystały następujące wytwory działalności plastycznej powódki: 7 ilustracji przedstawiających odmiany gry w

kregle baskijskie (tzw. B. V. – str. 33 załącznika do akt) oraz ilustracje przedstawiające egzotyczne gry (...) i T. T.”, „Nie (...)”, „Jazda (...)” i (...) (str. 27-31 załącznika akt). W tym zakresie powódka mogła domagać się ich ochrony na podstawie przepisów Prawa autorskiego, występując z roszczeniami wymienionymi w art. 78 i 79 Prawa autorskiego. Powyższe ilustracje zostały opublikowane przez pozwaną w czterech wydaniach książki: polskim z 2001 r., francuskojęzycznym z 2005 r., II wydaniu polskim z 2006 r. oraz 16-tomowym wydaniu z 2008 r. Z kolei w wydaniu angielskojęzycznym zostały zamieszczone jedynie schematy boisk, które – nie miały charakteru utworów.

Zgodnie z treścią art. 16 ust. 1 pkt 1 Prawa autorskiego jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, autorskie prawa osobiste chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem, a w szczególności prawo do autorstwa utworu. Naruszeniem prawa do autorstwa jest również zatajenie autorstwa utworu określonej osoby, przypisanie prawa do autorstwa obok twórcy innej jeszcze osobie, która nie jest jego współtwórcą, bądź też błędne oznaczenie twórcy utworu. Do naruszenia osobistych praw autorskich do dzieła może dojść nawet po zbyciu przez autora majątkowych praw do jego korzystania, czy też jego rozpowszechniania, prawa określone w art. 16 Prawa autorskiego mają bowiem charakter niezbywalny i podlegają ochronie w każdym czasie. W okolicznościach sprawy bezsporny pozostawał więc fakt, że pozwani dopuścili się naruszenia osobistych praw autorskich do wymienionych ilustracji.

Sąd Okręgowy wskazał, że z niekwestionowanych ustaleń wynika, iż pozwana Oficyna (...) Sp. z o.o. w P. w wydaniu I polskim z 2001 r. na pierwszej stronie książki (...) podała, iż autorem ilustracji jest E. D., czym naruszyła prawo powódki do autorstwa utworu. Działanie pozwanej miała charakter zawiniony. Błąd w określeniu personaliów autora wymienionych wyżej ilustracji był wynikiem niedbalstwa pozwanej. Podobnie rzecz przedstawia się w odniesieniu do drugiego wydania polskiego z 2006 r., którego wydawcą był pozwany K. S., kontynuujący od końca 2005 r. działalność wydawniczą pozwanej spółki. I w tym wypadku na stronie redakcyjnej książki wydawca podał jako autora ilustracji E. D. zamiast A. D. (1), czym naruszył prawo powódki do autorstwa utworu. W tym wypadku w ocenie Sądu Okręgowego niedbalstwo pozwanego ma charakter rażący, albowiem miał już świadomość, kto jest autorem ilustracji, a także tego, że w pierwszym wydaniu z 2001 r. błędnie podano imię powódki.

Z kolei w wydaniu francuskojęzycznym z 2005 r. oraz 16-tomowym polskim z 2008 r. w ogóle pominięto nazwisko powódki jako autora ilustracji. Co prawda pozwana Oficyna (...) Sp. z o.o. w P. nie była wydawcą Encyklopedii w języku francuskim, gdyż udzieliła jedynie licencji do wykorzystania materiałów przez nią zgromadzonych na potrzeby wydania książki na rynek francuski wydawnictwu (...). Jako licencjodawca, przekazujący wydawnictwu francuskiemu prawa do wykorzystania m.in. ilustracji w niej zamieszczonych, powinna zadbać o właściwe określenie tożsamości autorów poszczególnych prac. Podobna sytuacja miała miejsce przy okazji wydania 16-tomowego Encyklopedii, która ukazała się pod szyldem (...) S.A. w W.. I w tym wypadku pozwany K. S. zaniechał podania licencjobiorcy danych personalnych powódki jako autorki części ilustracji, w wyniku czego na stronie redakcyjnej poszczególnych tomów Encyklopedii główny wydawca nie wskazał jej imienia i nazwiska, godząc przez to w prawo powódki do autorstwa ilustracji. W obydwu wypadkach zachowanie pozwanych nosiło przy tym znamiona winy umyślnej, mieli bowiem świadomość, że powódka jest autorem ilustracji, celowo zataili ten fakt przed podmiotami, którym udzielali licencji na wydanie Encyklopedii.

Sąd uznał, że powódka umową z dnia 31 lipca 2000 r. przeniosła na rzecz Oficyny (...) i K. P. Sp. j. w P. prawo do wykorzystania ilustracji w jednotomowym wydaniu (...). Umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych lub umowa o korzystanie z utworu, zwana dalej „licencją”, obejmuje pola eksploatacji wyraźnie w niej wymienione (ust. 2). Literalna treść postanowień umowy wskazuje, że powódka zobowiązała się nie tylko wykonać umówione dzieła, ale również przenieść na rzecz zamawiającego autorskie prawa majątkowe do wymienionego dzieła na czas nieokreślony celem wydania w książce „Wielka encyklopedia sportów świata”. Skutek ten miał nastąpić z chwilą przekazania wydawcy umówionego dzieła, co jest zgodne z treścią art. 64 Prawa autorskiego, w myśl którego umowa zobowiązująca do przeniesienia autorskich praw majątkowych przenosi na nabywcę, z chwilą przyjęcia utworu, prawo do wyłącznego korzystania z utworu na określonym w umowie polu eksploatacji, chyba że postanowiono w niej inaczej. Za nietrafiony Sąd Okręgowy uznał więc zarzut bezprawnego wykorzystania ilustracji powódki w pierwszym wydaniu Encyklopedii z 2001 r., gdyż przeniosła ona autorskie prawo majątkowe do wykorzystania utworu w wydawanej

książce (...). Z tych względów roszczenia powódki o naruszenie jej praw autorskich majątkowych poprzez bezprawne wykorzystanie jej ilustracji w tym wydaniu Encyklopedii uznano za bezzasadne.

Sąd I instancji wskazał jednak, że powyższe nie przesądziło o prawie pozwanych do wykorzystywania i rozpowszechniania ilustracji powódki w kolejnych wydaniach Encyklopedii. Zgodnie bowiem art. 41 ust. 2 Prawa autorskiego treść umowy mającej za przedmiot prawa autorskie (niezależnie od tego, czy jest to umowa przenosząca prawo, czy umowa licencyjna) odnosi się tylko do pól eksploatacyjnych, które zostały w niej wyraźnie wymienione. Jak podkreśla się w orzecznictwie, zgodnie z art. 41 ust. 2 w związku z art. 50 oraz art. 67 ust. 1 Prawa autorskiego, zarówno umowa przeniesienia autorskich praw majątkowych jak i umowa licencyjna, obejmują te pola eksploatacji, które zostały wyraźnie w nich określone, co oznacza, że określenie pól eksploatacji, w rozumieniu art. 50, stanowi essentialia negotii takiej umowy. Z treści umowy, jaką powódka zawarła z Oficyną (...), wynika, że przeniesienie autorskich praw majątkowych do ilustracji obejmowało uprawnienie do ich wykorzystania w książce autorstwa W. L. „Encyklopedia (...)”. Książka miała być wydana na rynku polskim, w formie jednotomowej i tylko w takim zakresie powódka przeniosła prawa majątkowe do swoich utworów na rzecz Wydawnictwa. Obok kryterium formy eksploatacji, w doktrynie i orzecznictwie występuje kryterium nowego kręgu odbiorców jako decydujące dla wydzielenia odrębnego pola eksploatacji. Inne kryterium wyodrębnienia stanowi także terytorialny zasięg użytku. W praktyce od dawna przyjęto, że odrębne pola eksploatacji występują przy rozpowszechnianiu utworu w różnych strefach językowych, na różnych terytoriach państwowych, a w przypadku niektórych form rozpowszechniania przyjmuje się nawet dalej idącą podzielność. W związku z powyższym pozwani nie mieli prawa wykorzystać ilustracji powódki w nowym wydaniu „Encyklopedii (...)” z 2006 r., gdyż to pole eksploatacji nie było przedmiotem umowy z dnia 31 lipca 2000 r. Tym bardziej pozwani naruszyli autorskie prawa majątkowe powódki, udzielając licencji francuskiemu wydawnictwu (...) do wykorzystania jej utworów w wydaniu francuskim Encyklopedii oraz (...) S.A. w W. do wykorzystania tych utworów w nowej wersji Encyklopedii, wydanej w formie 16 tomów, z nową szatą graficzną i rozpowszechnianej przez duży koncern medialny, również w sprzedaży internetowej. Zawarcie umowy sprzedaży autorskich praw majątkowych przez podmiot, który praw tych nie nabył od twórcy, stanowi naruszenie majątkowych praw autorskich twórcy, w rozumieniu art. 79 Prawa autorskiego.

W konsekwencji Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że pozwana Oficyna (...) Sp. z o.o. w P. dopuściła się naruszenia osobistych i majątkowych praw autorskich powódki do ilustracji poprzez bezprawne udzielenie licencji na ich wykorzystanie wydawnictwu francuskiemu (...) (wydanie książki z 2005 r.) oraz zaniechanie przekazania temu wydawnictwu informacji o autorstwie powódki co do 7 ilustracji (6 ilustracji przedstawiających odmiany gry w kręgle baskijskie oraz 1 przedstawiająca grę „Nie (...)”) przekazanych temu wydawnictwu do druku francuskojęzycznego wydania Encyklopedii, a także naruszyła autorskie prawa osobiste powódki do 11 ilustracji (6 ilustracji przedstawiających odmiany gry w kręgle baskijskie, 1 przedstawiająca grę „Nie (...)”, 1 ilustracja do gry (...), 1 ilustracja do gry (...), 1 ilustracja do gry (...) i 1 ilustracja do gry „Jazda (...)”) poprzez błędne oznaczenie imienia powódki jako ilustratorki w wydaniu Encyklopedii z 2001 r. Natomiast pozwany K. S. naruszył prawa osobiste i majątkowe powódki w ten sposób, że bezprawnie wykorzystał 7 ilustracji powódki (6 ilustracji przedstawiających odmiany gry w kręgle baskijskie, 1 przedstawiająca grę „Nie (...)”) w wydaniu II Encyklopedii z 2006 r., a także ponownie błędnie oznaczył imię powódki na stronie redakcyjnej, godząc w prawo powódki do autorstwa utworów plastycznych. Ponadto K. S., z przekroczeniem przysługujących mu uprawnień do ilustracji powódki, zawarł umowę licencyjną z (...) S.A. w W., udzielając jej zezwolenia na wykorzystanie 5 ilustracji powódki (4 ilustracje przedstawiających odmiany gry w kręgle baskijskie oraz 1 przedstawiająca grę „Nie (...)”) w 16-tomowym wydaniu Encyklopedii z 2008 r., czym naruszył autorskie prawa majątkowe powódki. Jednocześnie pozwany przekazując licencjobiorcy materiały do druku świadomie pominął imię i nazwisko powódki jako autora wymienionych prac plastycznych, co stanowiło naruszenia praw powódki do autorstwa utworu. W tym zakresie roszczenia powódki Sąd I instancji uznał więc usprawiedliwione co do zasady.

W ocenie Sądu Okręgowego niezasadny był podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia wszystkich zgłoszonych przez powódkę roszczeń. Wskazał, że problematyka przedawnienia roszczeń o ochronę autorskich dóbr osobistych nie została odrębnie uregulowana w Prawie autorskim. W kwestii tej obowiązują zasady przewidziane

w Kodeksie cywilnym. Zgodnie zaś z podstawową zasadą wyrażoną w art. 117 § 1 k.c., przedawnieniu ulegają tylko roszczenia majątkowe. Natomiast roszczenia majątkowe wymienione w art. 78 ust. 1 Prawa autorskiego, tzn. roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę oraz zapłatę sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny podlegają, jako roszczenia odszkodowawcze, terminom przedawnienia określonym w art. 442¹ § 1 k.c., tj. z upływem 3 lat od dnia gdy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Podobnie rzecz przedstawia się w odniesieniu do roszczeń przewidzianych w art. 79 Prawa autorskiego. Powódka dowiedziała się o naruszeniu przez pozwanych jej autorskich praw osobistych i majątkowych w związku z zamieszczeniem jej ilustracji w wydaniu francuskojęzycznym (z 2005 r.) dopiero w 2007 r., a w 2 wydaniu polskim (z 2006 r.) oraz 16-tomowy wydaniu polskim (z 2008 r.) dopiero po wniesieniu pozwu, co nastąpiło 1 grudnia 2008 r. (data nadania pozwu). Przedawnieniu uległo natomiast roszczenie powódki o zapłatę kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie autorskich praw osobistych w związku z publikacją utworów powódki z błędnym podaniem jej imienia i nazwiska w wydaniu (...) z 2001 r. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powódka dowiedziała się o fakcie naruszenia jej praw już na przełomie 2001 i 2002 r., co bezsprzecznie wynika z pism kierowanych do pozwanej Oficyny (...) Sp. z o.o. w P., a zatem roszczenia z tego tytułu uległy przedawnieniu najpóźniej na początku 2005 r. Z tych względów powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu jako przedawnione.

Przyjęcie bezprawnego naruszenia przez pozwanych autorskich prawa osobistych powódki otwierało możliwość udzielania A. D. (1) ochrony prawnej na podstawie art. 78 ust. 1 Prawa autorskiego poprzez zobowiązanie pozwanych do usunięcia skutków tego naruszenia. Oceniając sposób usunięcia skutków naruszenia autorskich praw osobistych i majątkowych powódki Sąd brał pod uwagę z jednej strony to, w jaki sposób pozwani dopuścili się ingerencji w prawa powódki, a z drugiej strony skutki tego naruszenia, a zwłaszcza krąg osób i zasięg rozprzestrzenienia materiałów, których opublikowanie godziło w prawa autorskie osobiste i majątkowe powódki. W związku z powyższym doszedł do przekonania, że w zakresie, w jakim naruszenia polegały na publikacji utworów powódki w polskich wydaniach Encyklopedii, wystarczające do usunięcia negatywnych skutków naruszenia będzie opublikowanie stosownych przeprosin w dwóch dziennikach o zasięgu ogólnopolskim, tj. „(...)” oraz Gazecie (...), zarówno w jej wydaniach papierowych, jak i na stronach internetowych, a także na stronach internetowych wydawnictwa prowadzonego przez K. S.. W ocenie Sądu Okręgowego nieco odmiennie należało również sformułować treść tych przeprosin, dostosowując je do specyficznych form naruszeń, jakich dopuścili się pozwani w związku z publikacjami utworów powódki w poszczególnych wydaniach Encyklopedii przeznaczonych na rynek polski. Z tych względów Sąd odpowiednio zmodyfikował treść przeprosin, dostosowując je do zakresu dokonanych przez każdego z pozwanych naruszeń praw autorskich powódki.

Oceniając zgłoszone przez powódkę roszczenia zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia Sąd doszedł do przekonania, że są one w znacznej części nieuzasadnione. Częściowo żądanie było przedawnione. Ponadto pozwani wykorzystali jedynie kilka prac plastycznych powódki, których stopień skomplikowania oraz oryginalność była nieznaczną, a zatem nie sposób przyjąć w okolicznościach sprawy, ażeby pozwani z tytułu naruszeń autorskich praw powódki uzyskali znaczne korzyści majątkowe. Trudno też z tych samych względów przyjąć, ażeby poprzez to naruszenie ucierpiała renoma powódki jako twórcy#plastyka.

Pozwani naruszyli prawa powódki do autorstwa ilustracji w dwojaki sposób: poprzez błędne podanie jej imienia na stronie redakcyjnej wydania Encyklopedii z 2006 r., a także poprzez zaniechania przekazania licencjobiorcom wydawnictwu francuskiemu (...) oraz (...) S.A. w W. informacji o autorstwie powódki do części z przekazanych do druku ilustracji. Z uwagi na fakt, że pierwsze z tych naruszeń miało charakter nieumyślny Sąd przyznał z tego tytułu zadośćuczynienia w wysokości 2.000 zł. Natomiast zatajenie autorstwa powódki do spornych ilustracji miało charakter winy umyślnej, dlatego też Sąd uznał, że za każde naruszenie tego rodzaju należy się powódce zadośćuczynienie w wysokości po 4.000 zł.

Za zasadne Sąd Okręgowy uznał także żądanie powódki naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej trzykrotności stosownego wynagrodzenia na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 ppkt b Prawa autorskiego. Wyliczyła ona stosowne wynagrodzenie w ten sposób, że za każdą bezprawnie

wykorzystaną ilustrację stanowiącą przedmiot prawa autorskiego w poszczególnych wydaniach Encyklopedii domagała się trzykrotności kwoty wynagrodzenia w wysokości 50 zł. Ponieważ obydwie postacie naruszenia praw majątkowych autorskich miały charakter zawiniony, powódce należało się odszkodowanie w wysokości potrójnej kwoty wynagrodzenia, które mogła uzyskać za publikację każdej z tych ilustracji. Drugiego z wymienionych wyżej naruszeń dopuściła się pozwana Oficyna (...) Sp. z o.o. w P., dlatego też Sąd zasądził od ww na rzecz powódki kwotę 1.050 zł (7 x 50 zł x 3). Natomiast odpowiedzialność za pozostałe dwa przypadki naruszenia autorskich praw majątkowych powódki ponosi pozwany K. S., wobec czego Sąd zasądził od niego na rzecz powódki w sumie kwotę 1.800 zł (12x 50 zł x 3).

W pozostałym zakresie roszczenie o zapłatę odszkodowania podlegało oddaleniu, albowiem pozostałe ilustracje nie miały charakteru utworów.

O roszczeniu odsetkowym Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c.

Za bezzasadne Sąd Okręgowy uznał żądanie powódki wydania przez pozwanych po dwóch egzemplarzy poszczególnych wydań książki, wskazując min., że wśród środków ochrony autorskich praw twórcy do dzieła nie wymieniono roszczenia o wydanie nośnika informacji, na którym utrwalono jego utwór.

W zakresie w jakim powódka cofnęła powództwo Sąd na podstawie art. 203 § 1 w zw. z art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 102 kpc.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powódka orzeczenie Sądu Okręgowego zaskarżyła w punkcie 3,4 i 6 wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej Oficyny (...) Sp. z o.o. w P. na rzecz powódki A. D. (1) kwoty 76.950 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 marca 2010 r. do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanego K. S. na rzecz powódki A. D. (1) kwoty 102.400 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 września 2010 r. do dnia zapłaty i zasądzenie na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania. Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła:

- naruszenie art. 233 § 1, art. 328 § 2 kpc, poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów i częściowe nieuwzględnienie dowodu z opinii biegłego M. B. (1) z dnia 12.10.2012r.,

- naruszenie art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu wbrew opinii biegłego powołanego w sprawie, iż 2 ilustracje powódki: boisko gry w klasy z autorskim rysunkiem powódki (piktogramem) głowy kota i boisko gry C. z autorskim rysunkiem powódki (piktogramem) zawodnika z kijem nie za utwory plastyczne podlegające ochronie,

- błąd w ustaleniach faktycznych i naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 78 ust. 1 zd.2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, polegający na znacznym obniżeniu - do kwoty 4.000 zł - wysokości zadośćuczynienia za umyślne naruszenie autorskich praw osobistych powódki polegające na zatajeniu jej autorstwa co do opublikowanych ilustracji.

Ponadto powódka wniosła o przeprowadzenie w toku postępowania apelacyjnego wskazanych w apelacji dowodów.

Pozwani wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyli w całości zarzucając naruszenie:

- art. 207 k.p.c, art. 217 k.p.c, art. 224 k.p.c, art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez oddalenie wniosków o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków: K. P., H. G. oraz dowodu z uzupełniających zeznań świadka W. L., które przez nie uwzględnienie przy wykładni oświadczeń woli stron doprowadziło do błędnego ustalenia, że umowa o dzieło z dnia 31 lipca 2000 r. zawarta pomiędzy powodem, a Oficyną (...), K. P. Sp. j. Przeniosła autorskie prawa majątkowe do wykorzystania ilustracji jedynie w jednotomowym wydaniu (...), co narusza przepisy prawa

materialnego tj. art. 65 k.c. w zw. z art. 11, art. 41 pkt 4, art. 50, art. 78, art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych,

- art. 207 k.p.c, art. 217 k.p.c, art. 224 k.p.c, art. 286 k.p.c, art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez oddalenie wniosków o przeprowadzenie dowodu z zeznań biegłego dr M. B. (1) oraz dowodów z zeznań świadków: A. K., K. B., które doprowadziło do błędnego ustalenia, że rysunki powódki są utworami objętymi ochroną prawa autorskiego, co narusza art. 1 i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych,

- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez danie wiary zeznaniom świadka P. K. oraz powoda, w których wskazano, że ilustracje dotyczące hasła: kręgle (...) (B. V.), wykonane zostały przez powódkę w oparciu o „pozowanie”,

- art. 207 k.p.c, art. 217 k.p.c, 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. prowadzące do błędnego ustalenia, że pozwani umyślnie nie umieścili nazwiska powódki w wydaniach zagranicznych, co spowodowało naruszenie prawa materialnego: art. 78 i art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych,

- naruszenie art. 100 w zw. z art. 102 k.p.c. przez obciążenie pozwanych częścią kosztów postępowania i oddalenie wniosku pozwanych o zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego.

W konsekwencji pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów postępowania w obu instancjach, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanych, a pozwani o oddalenie apelacji powódki.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie mają racji pozwani zarzucając naruszenie art.207 k.p.c. , art.217 k.p.c., art.224 k.p.c.,233 k.p.c. oraz art.328&2 k.p.c. przez oddalenie wniosków o przesłuchanie K. P., H. G. i uzupełniające przesłuchanie W. L.. Powołanie się na treść art. 328 § 2 k.p.c. traktującego o koniecznych elementach uzasadnienia pozwalających na zapoznanie się z procesem wnioskowania sądu jest niezrozumiałe, tym bardziej, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wymaganą treść. Z kolei ocenę zarzutu naruszenia pozostałych przepisów utrudnia fakt zakwestionowania prawidłowości ich zastosowania w całości, chociaż każdy z tych przepisów składa się z paragrafów normujących powiązane, jednak odrębne, nie związane z przytaczanymi na uzasadnienie zarzutu kwestiami (np. § 1 art. 207 k.p.c. czy § 2 art. 224 k.p.c.). Tym niemniej wytknąć należy, że skarżący w swoich wywodach niesłusznie pomijają przewidziane w art. 207 § 3 k.p.c. w brzmieniu sprzed jego nowelizacji, a obowiązującym w sprawie po myśli art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw oraz w art. 217 § 1 k.p.c. ujemne dla strony skutki procesowe niezastosowania się do postanowień sądu. Pismem z dnia 11.10.2010 r. pozwani wnieśli o przesłuchanie św. K. P. wyłącznie na okoliczność „...przekazania powodowi przez Oficynę (...) wytycznych W. L., w tym innych materiałów z tym związanych – starych szkiców, rysunków, zdjęć itp.”. Okoliczność mająca być przedmiotem dowodu stała się niesporna, nie miała przy tym istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu, dlatego zasadnie Sąd oddalił ten wniosek. Następnie, na rozprawie w dniu 27 października 2010 r. Sąd wyznaczył pełnomocnikom stron 14 dniowy termin do zgłoszenia dalszych wniosków dowodowych pod rygorem ich pominięcia w razie późniejszego zgłoszenia. Tymczasem wniosek o przesłuchanie K. P. i H. G. na okoliczność treści zawartej przez nich z powódką umowy z dnia 31 lipca 2000 r., a więc okoliczność, którą pozwani od początku sporu przedstawiali odmiennie od powódki, został zgłoszony dopiero na rozprawie w dniu 27 marca 2013r. (k – 851) i to bez podania przyczyn tak późnego jego zaferowania. W tym stanie rzeczy słusznie w świetle art. 207 § 3 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c. Sąd I instancji oceniając, że pozwani utracili prawo powołania tego dowodu, wniosek oddalił jako spóźniony. Sąd I instancji nie naruszył też art. 227 k.p.c. oddalając wniosek o uzupełniające przesłuchanie św. W. L. na okoliczność jego spotkania w mieszkaniu powódki z udziałem P. K., skoro miał on służyć wykazaniu faktu, który w zestawieniu z jego wcześniej złożonymi zeznaniami i ostatecznie niespornymi między stronami ustaleniami, iż powódka działała w oparciu o złożone przez tego świadka rysunki i z uwzględnieniem

jego ustnych wskazówek, nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sami apelujący nie naprowadzają zresztą w tym względzie argumentów przeciwko ocenie Sądu I instancji.

Nie ma też przekonywujących podstaw do podzielenia zarzutów naruszenia wymienionych wyżej przepisów w związku z oddaleniem przez Sąd wniosków o przesłuchanie świadków A. K. i K. B. – autorów pisemnych opinii sporządzonych na prywatne zlecenie pozwanych. W sprawie obie strony złożyły kilka, wzajemnie sprzecznych prywatnych opinii. Ich przedmiotem była ocena charakteru spornych rysunków tj. kwestie wymagające wiadomości specjalnych z dziedziny utworów plastycznych, czego strony nie kwestionowały. Ewentualna należyta weryfikacja przedstawionych w opiniach argumentów mogła więc być przeprowadzona, stosownie do art. 278 § 1 k.p.c., przez biegłego specjalistę. Dowód taki został w sprawie przeprowadzony. Po sporządzeniu przez biegłego sądowego opinii, nie było więc żadnego procesowego uzasadnienia do słuchania autorów prywatnych opinii. W związku z tym dodać tylko można, że wedle informacji zawartej w opinii A. K. jest on prawnikiem specjalizującym się m. in. w przepisach prawa autorskiego, nie zaś plastykiem.

Jak wyżej podano, w sprawie został przeprowadzony dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego. Każda ze stron zgłosiła do opinii zastrzeżenia (oparte zresztą głównie właśnie na tezach zawartych w składanych przez nie opiniach prywatnych), do których biegły się szczegółowo odniósł w dodatkowej opinii z dnia 23 stycznia 2013 r. Po otrzymaniu opinii z dnia 23 stycznia 2013 r. pozwani nie zgłosili zastrzeżeń, ograniczyli się do wniosku o przesłuchanie biegłego bez wskazania jednak zagadnień wymagających dalszych ich zdaniem wyjaśnień. W tych okolicznościach nie można zarzucić Sądowi naruszenia art. 286 k.p.c. z tej tylko przyczyny, że nie zażądał wyjaśnień do zastrzeżeń w formie ustnej. Zauważyć przy tym należy, że w apelacji pozwani nie wskazują w istocie kwestii niewyjaśnionych przez biegłego, lecz polemizując z jego wnioskami przedstawiają własną ocenę charakteru rysunków.

Reasumując, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób zgodny z wymogami przepisów postępowania cywilnego o postępowaniu dowodowym i z właściwym uwzględnieniem wynikającej także z tych przepisów powinności przeciwdziałania przewlekłości postępowania. W świetle zgromadzonych dowodów ustalenia co do istotnych dla rozstrzygnięcia faktów Sądu I instancji nie budzą zastrzeżeń, za wyjątkiem ustalenia, iż ilustracja pt. „Jazda (...)” posiada cechy utworu w rozumieniu art.1 ust.1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych zwanej dalej ustawą (Dz.U. 2006, nr 90, poz. 631 ze zm.). Jak się wydaje Sąd Okręgowy przeoczył stanowisko biegłego wyrażone w dodatkowej opinii, w której jednoznacznie już podał, że ilustracja ta nie ma cech utworu. W każdym razie odmienne ustalenie Sądu nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Co do pozostałych ustaleń, to wbrew zarzutom stron zawartych w ich apelacjach, zostały one wyprowadzane ze zgodnej z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, a przy tym mieszczącej się w granicach dopuszczalnej swobody ocenie dowodów. Sąd Apelacyjny w pełni je podziela i przyjmuje za własne.

Ustalenia co do tego, które z ilustracji wykonanych przez powódkę stanowią utwory w rozumieniu art.1 ust.1 ustawy, Sąd Okręgowy poczynił na podstawie opinii biegłego sądowego z uwzględnieniem przepisów ustawy, dorobku orzecznictwa i doktryny. Takie podejście Sądu było prawidłowe, ponieważ zapewniało skorzystanie z wiedzy specjalnej biegłego z dziedziny plastyki w granicach wyznaczonych przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r.

Wyjaśniając podstawy swoich ustaleń Sąd prawidłowo i wyczerpująco omówił znajdujące w sprawie zastosowanie przepisy ustawy, wystarczy więc odwołać się do ich treści bez zbędnego powtarzania.

Odnosząc się już szczegółowo do zarzutów pozwanych w tym zakresie wskazać należy, że całkowicie bezpodstawne są ich wywody o stronniczości biegłego, podobnie jak stwierdzenie, iż „ Sąd I instancji nie zastosował w sposób prawidłowy szczególnych dla tego dowodu kryteriów jego oceny, które stanowią : poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska, stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen przy zgodności jej z zasadami logiki i wiedzy powszechnej.”.

Biegły sądowy dr M. B. (1) jest pracownikiem naukowym działającym już ponad 93 lata (...) w P., wyznaczonym do sporządzenia opinii przez jego rektora prof. M. B. (2) (k – 677). Nie sposób zatem w ogóle mówić o niedostatecznym

poziomie wiedzy, braku przygotowania teoretycznego czy nieumiejętności wyrażania opinii w zgodzie z logiką bądź wiedzą powszechną. Jego opinia była stanowcza, nie odpowiada w całości stanowisku tak powódki, jak i pozwanych. Także w tym ostatnim kontekście, podważanie uczciwości i rzetelności biegłego z tej przyczyny, że powódka wiele lat temu ukończyła Uniwersytet (...) w P. może budzić tylko zdziwienie. Twierdzenia zaś o jej ścisłych związkach ze środowiskiem Uniwersytetu są całkowicie dowolne. Kontestując opinię biegłego pozwani niesłusznie przy tym całkowicie pomijają, że złożeniu opinii nie zgłosili wniosku o powołanie drugiego biegłego, a więc dowodu o równoważnej mocy dowodowej.

W swojej polemice z wnioskami biegłego, pozwani w dużej części swoich wywodów odnoszą się do jego oceny rysunków boisk z głową kota czy pola do gry w C., które przecież nie zostały zakwalifikowane przez Sąd jako utwory w rozumieniu ustawy. Wskazać więc tylko w tym miejscu należy, że ocena Sądu w niczym nie podważa wartości opinii, tym bardziej, że biegły w rzeczywistości nie zaliczył ich do kategorii utworów zależnych. Winno być oczywiste, że szeroko ujęta w ustawie z dnia 4 lutego 1994r. działalność twórcza nie poddaje się łatwym, ściśle weryfikowanym kryteriom wartościującym, szczególnie w zakresie koniecznego minimum indywidualnego charakteru utworu. Określając minimum uzasadniające udzielenie ochrony prawnej, Sąd w ramach swoich uprawnień, korzysta tak z wiedzy specjalnej biegłego z danej dziedziny twórczości, jak i z wiedzy prawniczej, w tym dorobku orzecznictwa i doktryny. Nie może też pozostać pominięta w ocenie Sądu, zdolność postrzegania utworu przez przeciętnego odbiorcy.

We wszystkich publikacjach Encyklopedii (...), z wyjątkiem wydanej w języku angielskim, wykorzystane zostały utwory powódki w postaci 6 (maksymalnie) ilustracji gry w (...) kręgle (...) i rysunku do gry „Nie (...)”, dlatego ocena charakteru tych właśnie ilustracji miała decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu o naruszenie majątkowych i osobistych praw autorskich powódki. Pozostałe ilustracje zakwalifikowane jako utwory tj. (...), (...), (...) zamieszczone były tylko w pierwszym wydaniu Encyklopedii (...) z 2001r., w którym doszło do naruszenia osobistych praw autorskich powódki polegającego na błędnym podaniu jej imienia.

Odnosnie więc do ilustracji gry (...), to w zestawieniu ze szkicami przedłożonymi powódce przez W. L. nie budzi zastrzeżeń podzielony przez Sąd I instancji wniosek biegłego, iż są tu utwory w rozumieniu ustawy. Obojętna dla tej oceny pozostaje akcentowana przez skarżących wątpliwość, czy przy sporządzaniu poszczególnych postaci autorka korzystała z pozowania przez św. P. K.. To, czy powódka czerpała wzorce postaci z własnej wyobraźni, czy wspomagała się modelem ma bowiem drugorzędne znaczenie, istotne jest, że w przeciwieństwie do wysoce uproszczonego ich szkicu W. L., te sporządzone przez powódkę są rozbudowane, zbliżone do naturalnej sylwetki człowieka, ujęte w sposób dynamiczny, indywidualizujący ich udział w przedstawianej grze. Podobnie, w sposób różniący się od wzorca, wynikający z inwencji własnej autorki przedstawione jest otoczenie biorących udział w grze. Wszystkie te elementy powodują, że w stopniu zdecydowanie bardziej czytelnym oddana jest istota i specyfika ilustrowanej gry. Suma znaczących elementów, o które powódka wzbogaciła wyjściowe szkice o swoją inwencję twórczą, uzasadnia stanowisko Sądu, że są to utwory o indywidualnym charakterze.

W sprawie poza sporem było, że powódka opierała się na szkicach i wskazówkach ustnych W. L., którymi była związana i z tej przyczyny jej swoboda twórcza była ograniczona. Zagadnienie, czy w związku z tym omawiane ilustracje były już utworami inspirowanymi (samodzielnymi – art.2 ust.4 ustawy) czy jeszcze zależnymi (art.2 ust.1 ustawy) nie ma decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, dlatego nie wymaga pogłębionej analizy Sądu Apelacyjnego. W każdym bowiem przypadku twórcy przysługuje z ustawy tożsama ochrona jego autorskich praw majątkowych i osobistych. Nawet więc przyjęcie najbardziej niekorzystnej dla powódki wersji, że utwory te nie posiadają dostatecznych znamion utworu samodzielnego (inspirowanego) i tak nie zmieniałoby istoty oceny, iż są to utwory w myśl ustawy z dnia 4 lutego 1994 r.

Co do ilustracji gier „Nie (...)” i (...), które zostały ocenione jako utwory zależne, to z uwzględnieniem dostrzeżonego przez biegłego mniejszego wkładu własnego powódki w ich przedstawieniu, stanowisko Sądu Okręgowego zasługuje na podzielenie z tych samych przyczyn co wcześniej przedstawione.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw podzielenia argumentów skarżących przeciwko ocenie, że utworami zależnymi są ilustracje do gier egzotycznych (...), (...), które zostały sporządzone na podstawie zdjęć. Biegły, a za nim Sąd I instancji upatrywał wkład twórczy autorki przede wszystkim w zastosowanej innej (plastycznej) technice artystycznej, kierując się m.in. poglądami doktryny, że „wymiana” formy zewnętrznej stanowi opracowanie w rozumieniu ustawy (opinia k – 739). Wymownie przekonują do takiego stanowiska przywołane przykłady – reprodukcji obrazu przez wyrycie w kamieniu lub przez wykonanie miedziorytu. Są to bowiem dalece odmienne techniki wyrazu artystycznego, wymagające nie tylko umiejętności plastycznych, ale również znajomości właściwości specyficznego materiału jakim jest kamień, czy metal i umiejętności artystycznej obróbki takich materiałów. Indywidualny wkład twórczy w takich przypadkach jest więc znaczący.

W niniejszej sprawie chodzi o plastyczne przedstawienie obrazu z fotografii, w sposób zbliżony, bo z nieznacznymi w odbiorze całości zmianami w zakresie przedstawienia trawy czy mniejszym od obrazu na fotografii realizmem.

Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, nie ma uniwersalnych mierników wyznaczających konieczne minimum indywidualnego udziału utworu zależnego. Nie jest to możliwe zważywszy na bogactwo i zróżnicowanie przejawów działalności twórczej. W rezultacie, każdy przypadek wymaga odrębnej oceny. Zastosowana przez powódkę inna od pierwowzoru technika artystyczna, znacząco odmienna od wykorzystanej we wzorze, przemawia za uznaniem przedmiotowych ilustracji za utwory zależne. Jej użycie wymagało bowiem od powódki wykorzystania własnej inwencji w przedstawieniu w formie plastycznej całej, utrwalonej na zdjęciu scenki.

Przechodząc z kolei do zarzutów powódki w przedmiocie odmowy uznania przez Sąd Okręgowy ilustracji planów boisk z głową kota oraz pól do gry w C. za utwory zależne, stwierdzić należy, że są one również bezzasadne. Nie każde wykorzystanie przez człowieka własnych umiejętności plastycznych w celu uzyskania określonego pierwowzorem rezultatu, prowadzi do powstania utworu podlegającego ochronie prawnej z ustawy. Konieczny jest wkład inwencji własnej twórcy, jego pomysłów na odmienne przedstawienie ustalonej już postaci działalności twórczej i to w stopniu nadającym mu indywidualny charakter. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, że chociaż w głowie kota czy postaciach zawodników występują pewne odstępstwa od wzoru, to są one na tyle niewielkie, że ilustracji jako całości nie nadają indywidualnego charakteru. Głowa kota czy zawodnicy są jedynie elementem całości, zaś powoływane przez powódkę i biegłego odstępstwa od ich wzoru, są znowu jedynie elementem tych elementów tj. głowy kota i postaci zawodników. Ocena biegłego odnosiła się wyłącznie do głowy kota i postaci zawodników jako piktogramów. Tymczasem przedmiotem oceny są całe ilustracje, gdyż utworem jest całość ustalonej postaci działalności twórczej, a nie jego część. Dostrzegali to również biegły sądowy, który nie zaliczył owych planów boisk do dzieł zależnych, a jedynie wskazał na częściowo indywidualny charakter w przedstawieniu głowy kota i zawodników. W świetle definicji utworu podlegającego ochronie prawnej z ustawy, nie jest to wystarczające do uznania ilustracji za utwory. O tyle więc, nie ma racji skarżąca gdy podnosi, że stanowisko Sądu I instancji nie uwzględni opinii biegłego.

Odnosząc się do zarzutów pozwanych przeciwko ustaleniom Sądu I instancji co do przedmiotu umowy z dnia 31 lipca 2000 r., w konsekwencji co do nieposiadania przez nich praw do korzystania z majątkowych praw autorskich w kolejnych wydaniach Encyklopedii (...), poza wydaniem z 2001 r. Rację mają oczywiście pozwani gdy wywodzą, że w przypadku braku odmiennych postanowień umowy, zakres uprawnień nabywcy autorskich praw majątkowych określają przepisy ustawy np. w art.41&1 pkt.1. Rzecz jednak w tym, że umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych, jak każde umowy wzajemne, podlegają wykładni zgodnie z dyrektywami z art.65 k.c., mającej na celu ustalenie zgodnego zamiaru stron i celu umowy. (por. np. wyrok S.N. z dnia 14.09.2005r., sygn. III CK 124/05, LEX 164184, czy z dnia 3.12.2008, sygn. VCNP 82/08, LEX 484683). Nie ma przy tym żadnych przeszkód do stosowania wykładni do umów zawartych w trybie przewidzianym w art. 64 ustawy. Na aprobatę zasługuje stanowisko Sądu I instancji, że umowa z dnia 31 lipca 2000r. była umową zobowiązującą do przeniesienia autorskich praw majątkowych, które przeszły na nabywcę w myśl art. 64 ustawy, z chwilą przyjęcia utworów. Jednocześnie, słusznie Sąd I instancji mając na względzie treść umowy z dnia 31 lipca 2000r., zeznania powódki, dowody z dokumentów potwierdzających z jednej strony dążenia powódki do zapobieżenia skorzystania z jej utworów w kolejnych wydaniach Encyklopedii, z drugiej strony, dążenia pozwanych do ugodowego rozwiązania sporu także przez nabycie praw majątkowych ustalił,

że Oficyna (...) w P., a następnie pozwani nabyli autorskie prawa majątkowe do publikacji utworów tylko w pierwszym wydaniu Encyklopedii (...).

Wnioskowaniu Sądu, jako opartemu na zgromadzonych dowodach ocenionych bez naruszenia zasad logiki oraz doświadczenia życiowego nie można przypisać dowolności. Nie przystają do przedmiotu sporu argumenty pozwanych z apelacji, w których odwołują się treści art.11 ustawy, ponieważ powódka nie wywodzi swoich roszczeń z prawa do utworu zbiorowego ani jego samodzielnej części, lecz z prawa do własnych utworów. W realiach sprawy chybione jest także powoływanie się na treść art.33 pkt.3 ustawy, gdyż nie zachodziły trudne do przewyciężenia przeszkody do porozumienia się z powódką. Zgodzić się jedynie można z pozwanymi, że wyprowadzone przez Sąd z zeznań powódki ustalenie, iż umowa obejmowała także postanowienie o tym w ilu tomach ma być dokonane pierwsze wydanie Encyklopedii, nie jest przekonywujące. Zeznania powódki w tym zakresie były dowolne w konfrontacji z treścią umowy i zakresem uprawnień składających się autorskie prawa majątkowe. Kwestia ta ma jednak drugorzędne znaczenie. Dla rozstrzygnięcia sporu istotne jest, że wydawcy nie nabyli praw majątkowych, które uprawniałyby ich do zamieszczenia ilustracji w kolejnych wydaniach Encyklopedii.

W świetle poczynionych ustaleń bezzasadne są zarzuty skarżących : pozwanych naruszenia art. 78, 79 ustawy przez ich zastosowanie w odniesieniu do ustalonych w sprawie utworów; powódki naruszenia art.1 przez odmowę uznania za utwory ilustracji planów boisk z głową kota i zawodnikami. Przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wnioski prawne co do zakresu naruszenia autorskich praw osobistych i majątkowych powódki oraz ziszczeniu się podstaw do udzielenia jej ochrony prawnej przewidzianej w art. 78 ust. 1 oraz art. 79 ust.1 pkt.3 ppkt b ustawy, Sąd Apelacyjny w pełni podziela i czyni je integralną częścią swoich rozważań.

W związku z powyższym, bezzasadne okazały się żądania powódki z apelacji zmierzające do zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia z tytułu naruszenia autorskich praw osobistych do ilustracji planów boisk z głową kota i zawodnikami, a więc ilustracji, które nie stanowią utworów z art.1 ust.1 ustawy z dnia 4 lutego 1994r.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też przekonywujących podstaw do postulowanej przez powódkę zmiany wysokości przyznanego jej w zaskarżonym wyroku zadośćuczynienia.

Wysokość zadośćuczynienia ustalona przez Sąd I instancji uwzględnia bowiem należycie wszystkie okoliczności sprawy, jest adekwatna do stopnia tych naruszeń i udzielonych powódce dodatkowych sposobów usunięcia skutków tych naruszeń.

Sąd prawidłowo uwzględnił, że przedmiotowe ilustracje aczkolwiek były utworami, tym niemniej zostały sporządzone według konkretnego zamówienia, w którym pierwszorzędą rolę stanowiły wartości funkcjonalne (dążenie do przedstawienia w sposób uproszczony, a przez to czytelny dla przeciętnego odbiorcy reguł danej gry), nie zaś wysokie wartości artystyczne. Sam nakład pracy, w tym pracy twórczej nad daną ilustracją był więc ograniczony, o czym pośrednio świadczy także wysokość wynagrodzenia za każdą z nich. Utwory były sporządzone w celu zamieszczenia ich w pracy zbiorowej (tak też zostały wykorzystane), w której wkład powódki były stosunkowo niewielki. Treść Encyklopedii (...) dotyczyła różnych rodzajów szeroko rozumianego sportu, nie zaś prezentacji twórczości artystycznej.

W kontekście tych okoliczności, według kryteriów obiektywnych nie sposób przyjąć, aby nieumieszczenie w publikacji zbiorowej imienia i nazwiska powódki bądź umieszczenie obok nazwiska błędnego imienia – miało znaczący wpływ na jej pozycję w środowisku artystycznym, ocenę poziomu twórczości bądź na ograniczenie jej możliwości rozwoju i uzyskania kolejnych zamówień tj. na elementy wpływające na rozmiar krzywdy niemajątkowej. W sprawie nie zostały naprowadzone dowody, które uzasadniałyby odmienne wnioski. Skarżąca zdaje się przy tym nie zauważać, że ostatecznie uwzględnieniu podlegało naruszenie osobistych praw autorskich przy publikacji trzech wydań Encyklopedii, w zakresie od 7 do 5 utworów, a więc w istotnie mniejszym zakresie od tego, do którego powódka odnosiła swoje żądanie (5 wydań przy wykorzystaniu w każdym od 24 do 22 ilustracji k- 182,183). Pomija, że ewentualne ujemne skutki naruszenia jej praw osobistych zostały także uwzględnione w nałożonym przez Sąd na pozwanych obowiązku złożenia publicznych oświadczeń. Dla wysokości zadośćuczynienia nie mogło pozostać w

końcu obojętne, że w związku z naruszeniem przez pozwanych także jej praw majątkowych, powódka otrzymała trzykrotność wynagrodzenia tj. kwotę w wysokości kompensującej wszelkie straty finansowe, których występowanie mogło wzmacniać poczucie krzywdy.

Na częściowe podzielenie zasługiwały natomiast zarzuty pozwanych, przeciwko zakresowi nałożonego na nich obowiązku publicznych oświadczeń o odpowiedniej treści i formie. Mając na względzie wcześniej przedstawione okoliczności naruszenia przez nich praw autorskich powódki, brak dowodów na to, aby naruszenie to wywołało szersze, publiczne poruszenie, tym bardziej w skali kraju - Sąd Apelacyjny uznał, że nie istnieją przekonujące podstawy do nakazania pozwanyemu złożenia oświadczenia o wskazanej w wyroku treści w dwóch dziennikach o zasięgu ogólnopolskim i dodatkowo przez okres co najmniej miesiąca na stronach internetowych tychże dzienników. Nałożenie takiego obowiązku było niewspółmierne do wagi sporu. Wystarczającym, adekwatnym do okoliczności sprawy jest obowiązek publicznych przeprosin w jednym dzienniku ogólnopolskim i dodatkowo przez okres co najmniej miesiąca na dwóch stronach internetowych pozwanych. Sąd uznał za właściwe nałożenie obowiązku publikacji w Gazecie (...), której wydawnictwo uczestniczyło w wydaniu Encyklopedii w 2008 r. Co do zaś obowiązku opublikowania określonego w wyroku oświadczenia pozwanych na stronie internetowej wydawcy wydania francuskojęzycznego Encyklopedii (...) Świata (...) to jego nałożenie było chybione, ponieważ nie uwzględniło zakładanego przez ustawodawcę celu oświadczeń, jakim jest usunięcie skutków naruszenia praw autorskich. Trudno, bez naruszenia zasad logiki w świetle doświadczenia życiowego i powszechnej wiedzy przyjąć, że taki cel może być osiągnięty przez publikację adresowanego do odbiorcy francuskojęzycznego oświadczenia w języku polskim.

Dalej idące zarzuty pozwanych w tym zakresie Sąd uznał za bezzasadne, podobnie jak zarzuty przeciwko rozstrzygnięciu o kosztach procesu. W tej ostatniej kwestii trafnie Sąd I instancji przede wszystkim wskazał, że za zastosowaniem art.100k.p.c. przemawiał fakt, iż powództwo okazało się uzasadnione co do zasady. Dodać należy, iż zakres uzasadnionego powództwa wymagał oceny specjalisty, a wysokość żądanego zadośćuczynienia weryfikacji także według kryteriów obiektywnych, które dla poszkodowanego z przyczyn zrozumiałych są zawsze subiektywnie drugoplanowe.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uwzględnił apelacje pozwanych częściowo i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku, a na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ich apelacje w pozostałej części oraz w całości powódki.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art.108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt.5 i 6 oraz § 13 ust.1 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. O kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu od jej apelacji, Sąd orzekł na podstawie § 19 pkt.1 cytowanego rozporządzenia.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ponownego zastosowania w rozliczeniu wzajemnych kosztów stron art. 100 k.p.c., ponieważ powódka знаła już szczegółowo przedstawione stanowisko Sądu I instancji, wynik postępowania dowodowego, miała zatem wystarczające podstawy do właściwej, bardziej krytycznej oceny swoich żądań. Nie było zatem już usprawiedliwionych powodów do dalszego obciążania pozwanych w całości poniesionymi przecież przez nich kosztami w postępowaniu odwoławczym. Sytuacja majątkowa powódki została dostatecznie uwzględniona w zwolnieniu jej od opłaty sądowej od apelacji oraz udzieleniu pomocy prawnej z urzędu w instancji odwoławczej.

SSA Mikołaj Tomaszewski SSA Ewa Staniszevska SSA Marek Górecki